

Sygn. akt I DO 30/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. B. R. po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej w dniu 28 marca 2019 r. na posiedzeniu niejawnym wniosku sędziego Sądu Najwyższego J. W. w przedmiocie wyłączenia sędziego ze składu orzekającego na podstawie art. 41 § 1 kpk w związku z art. 42 § 1 kpk

postanowił :

nie uwzględnić wniosku sędziego Sądu Najwyższego J. W. o wyłączenie ze składu orzekającego od rozpoznania sprawy o sygn. akt I DO 30/19 przeciwko sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. B. R.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 marca 2019 roku Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. wniósł do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. B. R. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. Zarządzeniem z dnia 26 marca 2019 roku niniejsza sprawa została zarejestrowana w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego pod sygn. I DO 30/19, zaś do jej rozpoznania wyznaczono sędziów M. B., P. N. oraz – jako sędziego sprawozdawcę – J. W..

W tym samym dniu wyznaczono termin posiedzenia na dzień 9 kwietnia 2019 roku, godz. 13.00.

W dniu 27 marca 2019 roku sędzia Sądu Najwyższego J. W. złożył wniosek o wyłączenie go ze składu orzekającego w powyższej sprawie. W jego uzasadnieniu, jako okoliczność mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, sędzia wskazał na publikację na łamach W. (nr [...]) artykułu jego autorstwa, zatytułowanego „[...]”. Wskazał, iż w owym artykule wyraził osobiste poglądy dotyczące konieczności ścigania zbrodni komunistycznych popełnionych przez sędziów lub prokuratorów, formułując swoją ocenę co do możliwych dalszych działań w tym celu. Wnioskodawca zaznaczył, iż wprawdzie przedmiotowa publikacja nie odnosi się konkretnie do sprawy sędziego J. B. R., jednakże stanowi niewątpliwą krytykę praktyki polskich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ignorujących konieczność pociągnięcia sędziego lub prokuratora PRL za zbrodnie komunistyczne popełnione w związku z wykonywaniem funkcji sędziego lub prokuratora. Argumentując swój wniosek wyraził obawę, iż zaprezentowana w owym artykule wypowiedź może zostać zinterpretowana jako brak obiektywizmu, bezstronności i stanowić świadectwo emocjonalnego zaangażowania w sprawy rozliczeń ze zbrodniami komunistycznymi popełnionymi przez sędziów lub prokuratorów. Nadto, jako okoliczność mogącą przemawiać za faktem osobistego zaangażowania sędziego wskazał również fakt, iż przez 9 lat wykonywał pracę na stanowisku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Po przeprowadzonej analizie wniosku sędziego SN J. W., treści skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku prokuratora IPN oraz artykułu pt. „[...]”, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniosek ten sędzia J. W. złożył na podstawie art. 41 § 1 kpk w związku z art. 42 § 1 kpk. Zgodnie z powołanymi regulacjami, sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie, powyższe zaś wyłączenie następuje na żądanie sędziego, z urzędu albo na wniosek strony. Nie

ulega wątpliwości, iż wątpliwość ta musi być realna i konkretna, a nie li tylko hipotetyczna.

Wnioskodawca jako okoliczność uzasadniającą wyłączenie go ze składu orzekającego wskazał publikację artykułu, który – z uwagi na swoją treść – mógłby, w odniesieniu do niniejszej sprawy, zostać zinterpretowany jako brak obiektywizmu, bezstronności, a nadto wywoływać wrażenie emocjonalnego zaangażowania. W swojej publicystycznej wypowiedzi w kwestii rozliczeń ze zbrodniami komunistycznymi popełnionymi przez sędziów lub prokuratorów wnioskodawca upatrywał okoliczności mogącej tworzyć jego nieprawidłowy odbiór, jako sędziego o kierunkowym nastawieniu.

Analizując przedmiotowy wniosek, wskazać należy, iż „znaczenie zagadnienia bezstronności sędziego jest stale podkreślane w orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, a także Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W decyzji ETPCz z dnia 5 stycznia 2017 roku *Bodet v. Belgia*, wskazuje się w szczególności na potrzebę stałej troski o to, aby w demokratycznym społeczeństwie sądy wzbudzały zaufanie u stron procesu. Zdaniem Trybunału, w tej mierze art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga wprost, aby sądy były bezstronne. Wymóg zachowania bezstronności przejawia się przy tym w dwóch aspektach. Pierwszym jest brak przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń. Przyjmuje się istnienie domniemania takiej osobistej bezstronności do czasu przedstawienia dowodu przeciwnego. Sąd musi być również obiektywnie bezstronny, tj. dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt III KK 244/17, LEX nr 2433068).

Sąd Najwyższy poddał analizie tekst autorstwa sędziego SN J. W., który to został opisany jako „próba naświetlenia kwestii odpowiedzialności i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziów stanu wojennego za łamanie zasady *nullum crimen sine lege* przy okazji stosowania zapisów dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym wobec osób, które zarzucanych czynów dopuściły się przed wejściem dekretu w życie”. W treści omawianej publikacji autor

artykułu istotnie zawarł ocenę prawną dotyczącą możliwości ścigania zbrodni komunistycznych popełnionych przez sędziów lub prokuratorów, jak również zaprezentował orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny w tymże zakresie, omawiając także stan prawny i praktykę orzeczniczą w innych krajach. Autor skoncentrował się wszakże na możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy komunistycznego reżimu stosujących dekret o stanie wojennym przed jego opublikowaniem, krytycznie oceniając dotychczasowe orzecznictwo sądowe w tym zakresie.

Mającą charakter publicystyczny wypowiedź nie budzi jednakże uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego i nie stanowi okoliczności uzasadniającej wyłączenie go ze składu orzekającego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż zaprezentowana w artykule ocena prawna poruszonego zagadnienia ma charakter jedynie abstrakcyjny, nie dotyczy konkretnej sprawy i ogranicza się do rozważań o charakterze wyłącznie teoretycznym. Brak jest w treści publikacji takich sformułowań, które mogłyby być odebrane jako przejawy subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń. Dodatkowo, przedmiot artykułu nie odnosi się do czynów, które są przedmiotem wniosku prokuratora IPN w niniejszej sprawie, który nie obejmuje zachowań związanych ze stosowaniem nieopublikowanego dekretu o stanie wojennym. Wyrażenie poglądu o konieczności pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób, które dopuściły się czynów zabronionych, a których do tej odpowiedzialności dotąd nie pociągnięto w sposób prawem przewidziany, nie świadczy o jakimkolwiek osobistym zaangażowaniu i zaistnieniu uzasadnionej obawy braku czy choćby osłabieniu bezstronności.

Przyjęcie odmiennego stanowiska doprowadziłoby do niedającego się zaakceptować wniosku, iż zasadniczo każdy publikujący, a tym samym wyrażający publicznie (naukowo) dany pogląd sędziego nie powinien orzekać w sprawie, w której może mieć zastosowanie tenże jego ujawniony pogląd prawny. Nie znajduje zatem uzasadnienia wniosek, iż „wyrażona krytyka dotycząca praktyki polskich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości ignorujących konieczność pociągnięcia sędziego lub prokuratora PRL za zbrodnie komunistyczne” może wywoływać

wrażenie braku obiektywizmu i bezstronności sędziego w niniejszej sprawie. Jak słusznie bowiem zostało wskazane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 września 2018 r., sygn. akt III PO 5/18 (niepublik.), „przyjęcie, że prezentowanie przez członka składu orzekającego poglądu prawnego zbieżnego bądź rozbieżnego z oczekiwaniami strony stanowi przesłankę do jego wyłączenia od rozpoznania sprawy, w istocie zatem uniemożliwiałoby rozpoznanie jakiejkolwiek sprawy przez Sąd. Określony pogląd prawny znajduje wyraz w orzeczeniu, czy też w zdaniu odrębnym do tego orzeczenia, jeżeli nie uzyskał większości podczas głosowania nad rozstrzygnięciem (...). Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że prezentowana przez członka składu orzekającego ocena prawna stanowi okoliczność, mogącą wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego. Nie może ona więc uzasadniać wniosku o jego wyłączenie od rozpoznania sprawy”. Podkreślić przy tym należy, iż wnioskodawca wskazał jedynie hipotetyczne założenia, mające wyłącznie charakter ewentualnych obaw. W uzasadnieniu wniosku nie podniesiono konkretnych okoliczności faktycznych, które wpływałyby na ocenę jego bezstronności, uzasadniającą jego wyłączenie od rozpoznania sprawy. Za takową nie sposób również uznać podnoszonego przez wnioskodawcę faktu bycia w przeszłości prokuratorem Instytutu Pamięci Narodowej.

Wskazać należy, iż wprowadzie sędzia ma obowiązek powiadomić o okoliczności, o której mowa w art. 41 § 1 kpk, przez złożenie żądania wyłączenia od udziału w sprawie, jednak nie do sędziego należy ocena, czy znana mu okoliczność stanowi podstawę wyłączenia, tylko do sądu, który rozpoznaje jego żądanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2011 roku, sygn. akt V KK 386/10, LEX nr 846185).

Z omówionych zatem względów argumentację wnioskodawcy należało uznać za nieodpowiadającą przesłankom wskazanym w stosowanym w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego do odpowiedzialności karnej *per analogiam* przepisie art. 41 § 1 kpk i w konsekwencji – wniosku nie uwzględnić.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji postanowienia.